GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 217. — W Piątek dnia 16. Września 1836.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dn. 13. Września.

Stósownie do wyjętéj z Journal de Paris z d 7. m. b. wiadomości, nadeszłéj tu drogą telegraficzną, Ministeryum francuzkie w następujący sposób urządzone zostało:

Hr. Molé, Prezesem Rady i Ministrem spraw zewnętrznych;

P. Persil, W. Zachowawcą pieczęci i Ministrem sprawiedliwości;

Wiceadmirał Rosamel, Ministrem marynarki i tymczasowym Ministrem wojny;

P. Gasparin, Ministrem spraw wewnętrznych;

P. Guizot, Ministrem oświecenia publiczn.;

Hr. Duchâtel, Ministrem skarbu i tymczasowym Ministrem handlu.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 2. Września.

(*Messager.*) — Onegdaj wyśledziła policya tajne zgromadzenie, gdzie się zapewne nad konstytucyą jaką naradzano. Od tego czasu uwięziono znowu wiele osób.

W Alais, w Departamencie Gard, odbyli dwaj bracia pojedynek. Przyczyną tegoż była nienawiść rzemieślnicza. Brat jeden poległ z ręki drugiego!

Z dnia 5. Września.

Gazety głoszą dzisiaj o nowym przez policyą wyśledzonym spisku. Codziennik bowiem pisze: „Słychać, że posterunki wojskowe w Tuileryach wczoraj wieczorem podwojono, że batalion jeden do Neuilly wyprawiono i że dobosze gwardyi narodowéj otrzymali rozkaz, aby na pierwsze skinienie byli w pogotowiu. Niewiemy, na jakim fundamencie pogłoski te się opierają, tyle tylko twierdzić jesteśmy w stanie, że wieści te wczoraj wieczorem po całym Paryżu obiegały.“ — Bon sens donosi w przypisku do numeru wczorajszego wieczornego o godzinie 11.: „Donoszą nam w téj chwili, że sztab główny gwardyi narodowéj do każdego legionu wydał rozkaz, aby był w pogotowiu i za danym znakiem stanąwszy pod bronią pikietu z 50 ludzi złożonego dla każdéj mairie dostawił. Poczyniono te przysposobienia w skutek doniesień Prefekta policyi, stósownie do których w nocy bunt miał wybuchnąć.“ — France donosi o godzinie 1éj w nocy: „Wczoraj wieczorem obiegała pogłoska, że podoficerowie załogi spisek uknuli i bunt wzniecić postanowili. Zapewniają nas, że posterunki wojskowe podwojono i że liczne patrule przez ulice miasta ciągną.“ — Inne gazety o tych środkach ostróżności nie dono-

szą. Jakoż przeszła téż noc ostatnia spokojnie. Mimo to rzeczą niezawodną, że posterunki gwardyi narodowéj w Tuileryach były podwojone i że liczne oddziały wojska liniowego ulice stolicy przeciągały. Nastąpiło téż dzisiaj zrana mnóstwo aresztowań.

Stósownie do gazet Madryckich z dnia 25go Sierpnia, Szef Karolistów, Gomez, wyruszywszy d. 21. z Palencyi odbył pierwszy nocleg w Bebico-Navero, na trakcie do Burgos. General Espartero sądząc, iż jest zamiarem Gomeza połączyć się z Don Basilio Garcią, wyruszył ku Lerma, aby temu zapobiedz. Zdaje się wszelako, że Gomez inny miał plan, bo d. 25 obiegała w Madrycie pogłoska, że się udał drogą ku Segowii, aby się takim sposobem bardziéj zbliżyć do saméj stolicy. Tymczasem winszują sobie tego gazety Madryckie, rozumiejąc, że takowy właśnie ruch do opasania i zupełnego zniesienia całéj dywizyi Gomeza się przyczyni. General Seoane wrócił dnia 24. do Madrytu. Wojsko jego posuwało się daléj przez Guadalaxarę naprzeciw Don Basilio Garcia. Monitor podaje telegraficzną depeszę z Bajonny z d. 3., wedle któréj Don Basilio Garcia pod Rincou znowu się cofnął przez Ebro. Słychać, że Karoliści gotują się do wyprawy przeciw Aragonii.

Z dnia 6. Września.

Wszystkie gazety, wyjąwszy tylko Monitora i Journal de Paris, donoszą dzisiaj o nadzwyczajnych środkach ostróżności, które policya dla przytłumienia buntu przedsięwzięła. W Droit czytamy: „Cały świat rozmawia o wielkim spisku, który nocy onegdajszéj wybuchnąć miał. Rzecz całą opowiadają w sposób następujący: W nocy z d. 3. na 4. m. b. chciano Prefekturę policyi opasać i zapalić i równocześnie wyruszyć do Neuilly. Wydział Republikanów chciał pozostać u kupca pewnego na ulicy Valois-Batave i z tego stanowiska kierować uderzeniem na stolicę. Prefekt policyi, przez tajnych agentów zawczasu o wszystkiém zawiadomiony, żądał natychmiast oddziału gwardyi municypalnéj na wzmocnienie, który wraz z kilku brygadami sierżantów miejskich na dziedzińcu hotelu ustawił. Dano obostrzone rozkazy i porozdzielano naboje; wszyscy z nabitą bronią byli w pogotowiu wyruszenia za pierwszém hasłem. W innych miejscach stolicy użyto podobnych środków ostróżności; liczne patrule przeciągały ją w wszystkich kierunkach; mimo to przyaresztowano ze świtem na ulicy Valois-Batave jednego tylko człowieka, który siedząc przy stole miał kilka nabojów i pistolet w kieszeni. Znaleziono u niego spis osób, które w ciągu dnia tego ujęto. Liczba ich dochodzi do 40. Na ulicy Rivoli zabrano przeszło 200 sztuk broni."

Wychodzący w Pau Mémorial des Pyrenées z d. 1. Września zamyka doniesienie, jakiego dotychczas w żadnym dzienniku nie było, którego autentyczność niejakiéj jednak ulega wątpliwości: „Pretendent (Don Carlos) wydał do wojska swego odezwę, w któréj je o bliskiém ukończeniu wojny domowéj i o zwycięstwie sprawy swojéj zawiadamia, lubo (te bowiem słowa czytamy w téj odezwie) dla poparcia spraw swoich, względem których w Paryżu narady odbywać się będą, ujrzał się w konieczności rozstania się na dni kilka z wiernémi poddanémi swémi."

Z dnia 7. Września.

P. Leo Pillet, odpowiedzialny wydawca pisma Journal de Paris, udał sie wczoraj z Neuilly do obozu pod Compiègne, gdzie zaraz po przybyciu swojém przeszło jednogodzinne miał posłuchanie u Xięcia Orleans, poczém do Paryża powrócił. Nie wiemy z pewnością, jaką missyę P. Leo-Pillet miał sobie poleconą; domyślamy się, że Xięciu Orleańskiemu ustnie zdawał sprawę o spisku, którego wątek policya wyśledziła.

Temps pisze: „Głoszą dzisiaj powszechnie w całéj stolicy, że w obozie pod Compiègne uczyniono zamach na życie Xięcia Orleańskiego. Czyż dziwić się temu nie trzeba, że gazety urzędowe o tych pogłoskach uporczywe zachowują milczenie? Istotnie wypadałoby sądzić, że tu tylko idzie o zaspokojenie dziecinnéj ciekawości i dogodzenie niecierpliwości, na którą rząd nie potrzebuje uważać. Wszakże idzie tu o najdroższe interesa kraju, o publiczny porządek i bezpieczeństwo panującéj rodziny. To zapewne zasługuje na kilka słów odpowiedzi, których bynajmniéj nie szczędzą, kiedy idzie o to, aby zaczepionéj próżności Ministra jakiego zadosyć uczynić."

Z Tulonu, dnia 29. Sierpnia.

W upłyniony poniedziałek przybył tu Król Neapolitański w towarzystwie Generała Gourgauda. Powitano go licznemi wystrzałami z dział; następnie był na mszy w kościele la Misericorde. Stanął zaś w oberzy pod Złotym Krzyżem, gdzie przyjmował odwiedziny Prefekta morskiego, Admirała Massieu, i oficerów od siły lądowéj i morskiéj. Wieczorem zwiedził teatr, gdzie dano sztukę pod tytułem: Angelo, tyran padewski. W południe odbył przegląd wojska. — Statek parowy „la Vautour", który z 300,000 fr. i wojskiem do Algieru popłynął, miał zarazem zabrać depesze dotyczące się legionu hiszpańskiego. Do Katalonii ma się tylko udać 2000 ludzi, a tych

mają zastąpić inni żołnierze z zakładów regimentów afrykańskich.

A n g l i a.

Z Londynu, d. 2. Września.

W Liverpoolu odkrył dozórca menniczny, Powel, jednę z najznaczniejszych band fałszerzy pieniędzy. Na czele tych zbrodniarzy stała rodzina Arnett, mąż, żona, syn i córka. Dom ich wytwornie był urządzony, a córka taką po uwięzieniu okazywała obojętność, że siadłszy do fortepianu aryą sobie zagrała.

Żeglarka napowietrzna, Pani Graham, ma się znacznie lepiéj, lecz zapewne przy lewém oku znaczna pozostanie jéj rana. Pan Green wzniósł się d. 30. z. m. z Dr. Kentem swoim wielkim balonem w powietrze, i po przebieżeniu 5860 stóp wysokości spuścił się spokojnie w bliskości Ilfordu na ziemię.

Piszą z San Sebastyanu pod d. 25. Sierpnia: Osmy regiment, z małemi wyjątkami, wrócił do swéj powinności i pozostanie w służbie. Nieprzyjaciel wzmacnia Ventę (szynkownią przed miastem) i ustawił tamże dwa działa, które nasze przednie straże dosięgnąć mogą, lecz te są dobrze oszańcowane. Przed nami stoi około 5000 nieprzyjaciół, którzy często nasze pikiety zaczepiają. Inne doniesienie powiada: Wczoraj wieczorem wyprawiono okrętem do Santanderu około 150 zniechęconych żołnierzy z 6., 8. i 10. regimentu, skąd do Anglii odesłani być mają. Legion zostaje *in statu quo.* Niema żadnéj nadziei, żeby miał wyruszyć w pole.

Morning Herald donosi z Lizbony, że wynoszenie się mieszkańców z kraju do tego doszło stopnia, iż kraj niezadługo wyludnionym być może. Okropne, świeże jeszcze wypadki w Brazylii, Para i t. d. nie zdołają wstrzymać Portugalczyków, i nie ma żadnego odpływającego okrętu, któryby po 70 do 100 osób nie zabierał. Większa część tychże udaje się do Ameryki jak Redemption-meu za opłatą połowicznéj należytości, drugą zaś połowę ten opłaci, u którego w Brazylii służbę przyjmą.

Wolne miasto Kraków.

Z Krakowa, dnia 31. Sierpnia.

W dniu 25go Sierpnia r. b. odbył się po raz pierwszy popis publiczny uczniów szkoły wydziałowéj na Kazimierzu, dla młodzieży wyznania izraelskiego, wedle statutu przez senat rządzący wolnego miasta Krakowa i jego okręgu w roku 1834. zatwierdzonego, urządzonéj. Uczniowie okazali postęp i zdolności w naukach, wiele dobrego po nich spodziewać się dozwalające. Składali popis: z nauki moralnéj, początków języka polskiego i niemieckiego, z arytmetyki, jeografii, historyi powszechnéj i kaligrafii; (nauka rysunków późniéj przybędzie).

G r e c y a.

W „Gazecie politycznéj Monachium" umieszczony jest list z Aten z d. 19. Lipca, z którego wyjmujemy następujące miejsca: „Po między nowszemi uchwałami jest szczególnie ważném rozporządzenie o obrębie działalności nowo-mianowanych gubernatorów, a które ułożone jest z godną pochwały oględnością i gruntownością. Do rozstrzygania sporów, zachodzących między greckimi, a tureckimi poddanymi, mianowano mieszaną komisyję, złożoną z Greków i Turków, a od któréj wyroków apelować nie można. — Mowa pierwszego francuzkiego ministra pana Thiers o Grecyi sprawiła tutaj wiele wrażenia. Dzienniki robią nad nią uwagi, każdy swoim sposobem. — Mimo wielkich upałów stan zdrowia tak w stolicy jako też w porcie pyreejskim jest zawsze jeszcze zadowalający, tylko od dni kilku zdarzały się niekiedy takie słabości, które rozpoczynając się konwulsyjami, w pierwszych dniach pozbawiały chorego przytomności umysłu i czas niejaki odbierały mu rozum. — Pułkownik Grivas, bawiący od dni kilku w stolicy, odjechał ku granicom, dla objęcia znowu dowództwa."

Rozmaite wiadomości.

Ze Lwowa. — Literackie wiadomości: Wyszedł szósty i ostatni zeszyt: „24ch widoków miasta Krakowa", wydany nakładem D. E. Frydleina, bardzo starannie i pięknie; doskonały jest rysunek Pana J. N. Głowackiego i ślicznie dokonana litografija w Paryżu, i zamyka w sobie widoki: 1) Kościoła S. Piotra. 2) Przedmieścia Stradom. 3) Wewnętrznéj części zamku królewskiego w Krakowie. 4) Uniwersytetu Jagielońskiego (z osobnémi opisami po polsku, po francuzku i po niemiecku); dołączony jest: plan miasta Krakowa. (Wspomniony w opisie przedmieścia Stradomia bożek sławiański *Stra*, że miał być bożkiem wiatrów, mniéj się zgadza ze źródłem polskiéj mowy; ponieważ brzmienie *stra*, gdy jest źródłem słów: straszydło, strach, straszyć, strzała, strzał, strzelba — więc zdaje się, że jeżeli był sławiański bożek *Stra*, to był pewnie bożkiem strachu.) Pożądaną byłoby rzeczą i godną uskutecznienia, aby się kto zajął odrysowaniem środkowych widoków Lwowa, i równie doskonale na kamieniu odrysowane je wydał, z dołączeniem planu miasta i z mappą całéj posiadłości tak miejskiéj jako i wiejskiéj, do miasta Lwowa należącéj. —

„Kazanie w czasie nabożeństwa żałobnego, odprawionego za duszę ś. p. X. Franciszka Faygla, Proboszcza Infułata Kapituły Przemyskiéj i Officyjała Przemyskiego, powiedziane d. 14. Marca 1836 r. w Katedrze Przemyskiéj, przez Xiędza M. Korczyńskiego, Biskupa Przemyskiego, S. Teologii Doktora;" we Lwowie, czcionkami Piotra Pillera, 1836. (Oddana została temu z powszechnym żalem zgasłemu Prałatowi, należna i ciężko zasłużona pochwała i cześć, którą mu cała powszechność za życia okazywała, najwyższym szacunkiem jego nieporównanych cnót.) (R. L.)

Gazeta Times umieściła przed niejakim czasem nekrolog zmarłego w St. Ildefonso Posła francuzkiego, Hr. Rayneval. Powiada, że małżonka Hrabiego była Polką, z którą Hrabia po nieszczęśliwéj wyprawie Napoleona do Rossyi w miasteczku pewném w Polsce ślub wziął. Dama ta była tak rzadkiéj piękności, iż wedle wspomnionéj gazety na dworze St. James powszechném i jednozgodném było zdaniem, iż kobieta takich wdzięków i powabów nigdy jeszcze na pokojach królewskich się nie ukazała.

Sułtan Al Hakan, panujący w Egipcie, zakazał w 11tym wieku osobnym nakazem, wszystkim szewcom, aby nie ważyli się robić dla kobiét trzewików, albowiem podług jego zdania, przyzwoitość i obyczajność tak wymaga, aby nie wychodziły z domu.

OBIEWSZCZENIE.

Dostawa świec dla Głównego Sądu Ziemiańskiego na zimę nadchodzącą, wynosząca około 1300 funtów dobrych świec lanych, ma być w terminie

dnia 23. Września r. b.

po południu o godzinie 3ciéj przed Dyrektorem Kancellaryi, Radzcą sprawiedliwości Wandelt w zamku sądowym najmniéj żądającemu wypuszczoną.

Poznań, dnia 13. Września 1836.

Królewski Główny Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Dobra szlacheckie Kochlow w Powiecie Ostrzeszowskim, sądownie oszacowane na 32,217 Tal. 23 sgr. 9 fen. wedle taxy, mogącéj, być przejrzanéj wraz z wykazem hypotecznym i warunkami w Registraturze, mają być

dnia 24. Października 1836.

przedpołudniem o godzinie 10téj w miejscu zwykłém posiedzeń sądowych sprzedane.

Niewiadomych wszystkich wierzycielów realnych wzywamy niniejszém, aby się najdaléj w terminie powyższym pod uniknieniem prekluzyi zgłosili.

Poznań, dnia 30. Marca 1836.

Królewski Główny Sąd Ziemiański.
Wydział I.

OBWIESZCZENIE.

Do funduszu Restauracyjno-budowniczego należące, na przedmieściu Sw. Marcina pod Nmi 25. i 188. położone grunta; od 1. Październiku r. b. na trzy lata najwięcéj dającemu zadzierżawione być mają.

Termin licytacyjny na dzień 24. b. m. przedpołudniem o godzinie 10téj w tutejszym ratuszu wyznaczony został, na który chęć dzierżawienia mających zapraszamy. — Warunki dzierżawne w registraturze naszéj przéjrzane być mogą.

Poznań, dnia 14. Września 1836.

Magistrat.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 13. Września 1836.	Papierami	Gotowizną
	po	po
Obligi długu państwa . .	$102\frac{1}{4}$	$101\frac{3}{4}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	$102\frac{3}{4}$	$102\frac{1}{4}$
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	104	—
Wschodnio-Pruskie . . .	$103\frac{1}{8}$	—
Szląskie	—	$106\frac{1}{8}$

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 12. Września 1836.

Lądem:	Tal.	sgr.	fen.		Tal.	sgr.	fen.
Pszenica . .	1	15	—	i	1	11	11
Zyto . . .	1	2	—	-	1	—	—
Jęczmień wielki	—	25	8	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	22	6	-	—	21	3
Owies . . .	—	22	9	-	—	18	9
Groch . . .	1	15	—	-	1	7	—
Wodą:	**Tal.**	**sgr.**	**fen.**		**Tal.**	**sgr.**	**fen.**
Pszenica (biała)	1	23	9	i	1	21	3
Zyto . . .	1	1	3	-	1	—	—
Jęczmień wielki	—	—	—	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies . . .	—	22	6	-	—	—	—
Groch . . .	—	—	—	-	—	—	—
Kopa słomy .	4	25	—	-	4	—	—
Cetnar siana .	1	5	—	-	—	20	—